KURJER WARSZAWSKI.

D. 5. Lutego. — Rok 1851. Środa. № 33. Jutro, ŚŚ. Doroty P. M. i Teofila M.

W Kościele XX. *Franciszkanów* w uroczystość Oczyszczenia N. MARJI P., Alumni tegoż Zgromadzenia, obchodząc rocznicę pamiątki przez siebie rozpoczętych śpiewów, które i dawniej wykonywali Amatorowie, dziś zastępując ich miejsce, odśpiewali w czasie Summy dzieła religijne P. *Stefaniego*, *Zientarskiego*, *Kükena*, a w końcu Te Deum, kompozycji *Słoczyńskiego*, na podziękowanie BOGU za upłyniony rok.

Najjaśniejszy PAN, w przychyleniu się do przedstawienia JO. Xięcia Namiestnika Królestwa, raczył Najłaskawiej dozwolić Dyrektorowi Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego, Radcy Honorowemu *Baranowskiemu*, przyjąć ofiarowany mu przez Towarzystwo Naukowe Uniwersytetu Krakowskiego, tytuł Członka Korrespondenta tegoż Towarzystwa.

Rada Administracyjna zatwierdziła darowiznę corocznej opłaty rs. 60, jako funduszu wiecznego, dla Kościoła parafjalnego w *Niewierzu*, przez Walentego *Mycielskiego*, uczynioną.

Dyrekcja Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego. Gdy do funduszu losowania listów zastawnych 1go okresu na mocy prawa z d. 1/13 Czerwca 1825 wystawionych, w d. 20 Marca (1 Kwiet:) r. b. dopełnić się mającego, zł. 2,550,221 gr. 5 wynoszącego, po dzień dzisiejszy, podano do losowania listy zastawne wartości nominalnej tylko zł. 563,100, i gdy obecny wysoki kurs tych listów zastawnych, przypuszczać każe, iż summa ta przez nowe zgłoszenie się do losowania, albo mało co albo wcale powiększoną nie będzie, przeto Dyrekcja Główna Tow: Kredyt: Ziems:. zawiadamia Publiczność interesowaną: iż, *a)* z funduszu losowania kwietniowego r. b. przedewszystkiem potrąconą zostanie wartość listów zastawnych dawnego okresu, z któremi posiadacze już zgłosili się do losowania, lub zgłoszą się jeszcze przed d. 8/20 Marca r. b. i wszystkie te listy zastawne bez losowania w terminie wypłat, po d. 9/21 Czerw: r. b. zapłacone zostaną; *b)* następnie poczynając od terminu kwietniowego losowania r. b., z funduszu resztującego tegoż losowania, i dalszych w zastosowaniu się do art. 118 ustawy o Towarzy: Kred: Ziems: z r. 1825, losować będzie z ogółu wszystkich listów zastawnych tejże emisji, bez względu na ich kolor, lub dawniejsze żądania wstrzymania ich, aż do zupełnego wylosowania wszystkich listów zastawnych 1go okresu, najpóźniej w terminie losowania kwietniowego roku przyszłego 1852 nastąpić mającego. Posiadacze zatem listów zastawnych tego okresu, dla uniknięcia straty przez upadek procentów powinni przeglądać troskliwie tabele przyszłych losowań, i w oznaczonych prawem terminach zgłaszać się po ich realizację. Obok tego Dyrekcja Główna zawiadamia posiadaczy listów zastawnych obudwu okresów, iż tak dla ich dogodności, jak i porządku służbowego, przysposobiła potrzebną ilość druków na deklaracje składanych do sprawdzenia i wypłaty listów zastawnych wylosowanych i kuponów z półroczów ubiegłych, które Wydział Sprawdzania przy Dyrekcji Głównej istniejący, interesowanym na każde zażądanie dostarczać będzie bezpłatnie; deklaracje takie dołączane być winny, oddzielnie do listów zastawnych i kuponów okresu dawnego, oddzielnie do listów i kuponów okresu nowego wystawionych na mocy prawa z d. 9/21 Kwiet: 1838 r.— Prezes, Radca Tajny *Łęski.*— Pisarz *Słąnka.*

O ruchu i postępie ubezpieczeń ruchomości od ognia. Z końcem miesiąca Grudnia r. z., ubezpieczenia ciągłe i czasowe ruchomości od ognia, po potrąceniu ubezpieczeń ubyłych w tymże miesiącu, wynosiły summę rubli sr. 32,496,937, z której Dyrekcja Ubezpieczeń poręczyła straty do summy rs. 24,051,670. W tej liczbie znajdowało się ubezpieczeń ciągłych 5,925, na summę rubli sr. 30,528,947, z poręczeniem strat do summy rubli sr. 22,402,254, i z opłatą składki rocznej rs. 178,287 kop. 36. W ciągu upłynionego Mca Stycznia r. b., Dyrekcja przyjęła ubezpieczeń ciągłych i czasowych ruchomości od ognia na summę rs. 1,418,880, z poręczeniem straty do wysokości summy rs. 1,145,340. Potrącając z tej ilości, ubezpieczenia czasowe (których stan z powodu upływania terminów ubezpieczeń poprzednio umówionych, jest zmienny), samych ubezpieczeń ciągłych, między któremi znajduje się najwięcej ubezpieczeń zboża i inwentarzy w dobrach ziemskich, Dyrekcja przyjęła 125, na summę rsr. 580,144, z poręczeniem straty do wysokości summy rs. 418,311, i oznaczeniem składki rocznej w summie rs. 3,414 k. 98. Doniesiono o kilku pogorzelach ruchomości; za straty zaś z tych pogorzeli i z poprzednich, już rozpoznane, a mianowicie za pogorzeli 8, Dyrekcja przyznała w ciągu tegoż miesiąca wynagrodzenia rs. 8,940 kop. 7½.

Do rzędu ważniejszych w ciągu tego karnawału zawartych w *Warszawie* związków małżeńskich, należy także i ślub wczorajszy, łączący dwa dawne znakomite domy *Litewskie*, a odbyty w Kościele XX. *Kapucynów* po godz: 7ej wieczorem, między Hrabią Alfredem *Slizień*, synem ś.p. Hr: Stefana i Konstancji z *Wołłowiczów*, a Hrabianką Elizą *Tyszkiewicz*, córką Hrabiego Józefa i Rozalji z *Wołłowiczów*. Znakomici członkowie Rodziny, a z odległych stron w tym celu przybyli i Przyjaciele, stawającej na ślubnym kobiercu pary, napełnili licznie Świątynię Pańską, w której ten akt uroczysty dopełniony został. Błogosławieństwo udzielał W. JX. *Benjamin*, Ex-Prowincjał Zakonu XX. *Kapucynów*, w assystencji W. JX. *Siekluckiego*, Wikarego parafji przy Kościele Metropolitalnym Ś. Jana. JW. Henryk *Wołłowicz*, Wuj Panny Młodej i Brat Jej Hrabia Witold *Tyszkiewicz*, prowadzili Ją do Ołtarza; od Ołtarza zaś, odprowadzali, Hrabiowie: Konstanty *Tyszkiewicz* i Henryk *Rzewuski*, dwaj tak zaszczytnie znani w literaturze kra-

jowej mężowie. To liczne zebranie się oprócz rodziny, wielu innych znajomych, to przepełnienie prawie Świątyni Pańskiej w czasie tego uroczystego i tak stanowczego w życiu ludzkiem aktu, są najlepszym dowodem współczucia dla tej młodej i nadobnej pary, jaśniejącej całą wiosną życia, a dla której wraz z ojcowskiem błogosławieństwem Kapłana, poprzedzonem wskazującą obowiązki stanu małżeńskiego przemową, połączyły się życzenia obecnych, płynące z głębi wzruszonego tym widokiem serca. Po dopełnieniu aktu, tak Nowo-zamężni jako i cała Rodzina, zebrali się razem u Rodziców Panny Młodej, gdzie starodawna a znana powszechnie domu tego gościnność, zajaśniała w całym blasku w wystawnem przyjęciu, oraz w licznych toastach, wzniesionych, za pomyślność młodego Małżeństwa. O ile nam wiadomo, Nowożeńcy opuścili dziś rano *Warszawę*, udając się do dóbr Pana Młodego, położonych w Gubernji *Grodzieńskiej*.

JW. JX. Hr: *Łubieński*, Biskup *Rodopolitański*, przybył z *Włocławka* do *Warszawy*.

Dziś o godz: 10ej z rana, w gmachu Urzędu Loterji, odbywa się przez delegowanych ze strony Władz Rządowych, po odjęciu przez tychże pieczęci od sali i kół, włożenie w obec Publiczności wszystkich większych wygranych 1ej kl:, planem 77ej Loterji oznaczonych; poczem następuje zaraz ciągnienie tejże 1ej klassy, które dziś i jutro trwać będzie.

Zmarły w *Petersburgu*, Arcy-Biskup Metropolita R.-K., Xiądz Kazimierz *Dmochowski*, żył lat 72.

Do strat codziennie opłakiwanych, należy zejście Xawerego *Bojasińskiego*, Naczelnika Sekcji Likwidacyjnej w Kommissji R. P. i Skarbu, którego w dniu 25 z. m. zmarłego, przed kilku dniami, liczne grono Krewnych, Przyjaciół i współ pracowników, odprowadziło na miejsce wiecznego spoczynku, a który zostawia w nieutulonym żalu Małżonkę z siedmiorgiem dzieci, przedmioty Jego starań i troskliwości. *Bojasiński* odebrawszy pierwsze wychowanie w Gimnazjum *Krakowskiem* i ukończywszy nauki w Wszechnicy *Krakowskiej*, która tyle cnotą i światłem znakomitych Mężów dostarczyła krajowi, poświęcił się w r. 1809 zawodowi wojskowemu, zacząwszy go od stopnia żołnierza. W walkach ówczasowych dosłużył się stopnia Oficera, a ten dopiero w czasie pokoju zamienił na stopień Audytora Pułkowego, a następnie Dywizyjnego, jako odpowiedniejszy usposobieniu, które otrzymał. Rozwiązanie armji Polskiej przeniosło go do służby cywilnej, w której kolejno doszedł stopnia Naczelnika Sekcji Likwidacyjnej. Praca ta ciągła i mozolna stargała Jego zdrowie, a pospieszenie do niej po chorobie, z której jeszcze zupełnie wyleczonym nie był, przyprawiło go o śmierć zawczesną. Któż nie znał Jego cnót, Jego gruntownej i oświecającej wszystkich co go otaczali nauki, Jego serca, Jego najlepszych chęci zobowiązania każdego. Kto nie znał słodyczy Jego w obejściu się, Jego wyrozumiałości na słabości ludzkie, Jego poświęceń dla utrzymania rodziny dziś osieroconej, aby nie uronił łzy nad zgonem tego ze wszech stron godnego Męża, Ojca, Przyjaciela i Urzędnika. Skromność Jego, która przez całe życie nieodstępną mu była, nie skazi się tym słabym hołdem jaki w tych kilku wierszach błogiej pamięci Jego oddanym zostaje. *A. P.*

Barbara z Fillebornów *Oehl*, przeżywszy lat 74, wczoraj przeniosła się do wieczności. Pozostały Syn wraz z Siostrą, zaprasza Krewnych i Przyjaciół, na exportację zwłok Jej, jutro o godz: 3ciej po południu, z Kaplicy XX. *Reformatów*, na smętarz Powązkowski.

Gazety *rossyjskie*, donoszą o zgonie Podporucznika *Pausteckiego*, z kompanji rezerwowej pułku *Azowskiego* piechoty.

Kubiczność ziemi w nasypach i przekopach całej kolei żelaznej *Warszawsko-Wiedeńskiej*, 44 mil długiej, wynosi około 700,000 sążni.

Z chlubą dla nas, gazety *francuzkie* wspominają zaszczytnie o błogim rezultacie, jaki w Królestwie Polskiem wydają Kassy Oszczędności, pod dyrekcją Hr: F. *Skarbka*.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od H. Z. rs. 1 na odnowienie Ołtarza MATKI BOZKIEJ *Częstochowskiej*, w Kościele po-*Paulińskim* w *Warszawie;* oraz od Tha: Wł: rs. 1 na powyższy Ołtarz, i tyleż dla Instytucji Jałmużniczej przy Kościele PP. *Sakramentek*, do rozdania ubogim wstydzącym się żebrać. — Złożono w tejże Redakcji rs. 1, dla ubogich pod opieką Warsz: Tow: Dobroczynności zostających, za zwrot nosi-grosza, w którym było rs. 12, zostawionego w Cukierni Anny *Beeli*, naprzeciw *Kopernika;* oraz od P. F. kop. sr. 30, przy odebraniu z Redakcji *Kurjera* pugilaresu wraz z pieniędzmi, dla ubogich pod opieką Warszaws: Tow: Dobroczynności.

Xięgarnia pod firmą *Zawadzkiego* i *Węckiego*, przy ulicy *Krakowskie-Przedmieście* w pałacu *Potockich*, otrzymała następujące dzieła: *Emeryt*, powieść przez Józefa *Korzeniowskiego;* Wilno 1851, rs. 2. *Historja rewolucji francuzkiej* (1789), przez M. *Poujoulat'a*, przełożył i notami objaśnił Władysław *Syrokomla*, tom 1; prenumerata na 2 tomy z 8iu rycinami na stali rzniętemi, Wilno 1851, rs. 4. Przekłady Poetów polsko-łacińskich, tom 1 zawiera: Poemata Klemensa *Janickiego;* tom II, Rymy łacińskie Jana *Kochanowskiego;* tom III, Ziemie Czerwonej Rusi (Roxolania), poemat Sebestjana *Klonowicza*, przekład Władysława *Syrokomli;* prenumerata na 5 tomów, Wilno 1851, rs. 3. W tejże Xięgarni nabyć można dzieła Ignacego *Krasickiego*, z portretem Autora, wydanie Towarzystwa Typograficznego z r. 1819, 10 tomów oprawne, po rs. 4. *Atheneum*, pismo zbiorowe poświęcone historji, filozofji, literaturze i sztukom, wydawca I. J. *Kraszewski*, rok 1850, tom 4ty. Szanowni Prenumeratorowie raczą się zgłosić po odbiór tego tomu; prenumerata na 6 tomów rs. 6 k. 75.

W *Resursie Nowej*, danym będzie w Sobotę d. 8 b. m. wieczór z tańcami; na który bilety wnijścia wydawane będą we Czwartek i Piątek, od godz: 6 do 9ej, a w Sobotę od godz: 5 do 8ej wieczorem.

Piękna Polka, skomponowana na orkiestrę i fortepjan, ofiarowana JW. Referendarzowej Stanu Julji z Pągowskich *Miaskowskiej*, przez Józefa *Jareckiego;* oraz

Ślepy-Mazur, skomponowany na fortepjan i ofiarowany, w dowód przyjaźni, W. Karolowi *Piędzickiemu*, przez Napoleona *Lucas;* wyszły z druku, i są do nabycia w Składzie muzycznym Ign: *Klukowskiego;* cena każdego exemplarza po kop. 15.

Tegoroczny karnawał ma dwojakie przymioty, bo i długi i pełen życia. Zabawy idą jedne po drugich a coraz piękniejsze, coraz świetniejsze. Do rzędu takich należy także wczorajszy bal dany u PP. L. przy ulicy *Miodowej*. Gustownie przyozdobione apartamenta, liczne grono goszczących osób płci obiej, przepych, świeżość tualet, a do tego uprzejme przyjęcie gospodarstwa i wystawna wieczerza, oto główne zalety tego w całem znaczeniu świetnego balu. Rozpoczęte około godz: 10 tańce, trwały nieprzerwanie do rana, a wyborna orkiestra P. *Kurzątkowskiego*, dostarczyła niewyczerpany zapas najnowszych kontredansów, polek, walców i mazurów.

Kurs wczorajszy: Za imperjały żądają rs. 5 k. 17½, dają rs. 5 k. 16. Listy zasta: nowe, za 100 zł. żądają rs. 14 k. 98, dają rs. 14 k. 96; wartość kuponu k. 7.

Wczoraj w Teatrze Wielkim po Melodramie *Dzwonek szatański*, przywołani: Panny: *Moroz* 2-kroć, *Strzelbicka* i *Ciemska*, oraz PP. *Królikowski* 3-kroć i *Komorowski* 2-kroć. — Wkrótce w Teatrze Rozmaitości, daną będzie nowa Komedja: *Dom Nadleśnego*.

Dnie znacznie już przedłużają się; dziś wschód słońca o godz: 7ej m. 39, a zachód o godz: 4ej m. 60.

Z okolic *Wielunia*. — Przed niejakim czasem, opisywaliśmy szczególny w swoim rodzaju wypadek, który miał miejsce w *Wieluniu*, kiedy trzy *jelenie* wpadłszy do miasta, niby do zwierzyńca, napełniły myśliwskiemi wrażeniami, spokojne serca wszystkich prawie mieszkańców. Od *jeleni* do myślistwa, przejście nie wielkie; tym razem więc powiemy słów kilka o polowaniu. Jednem z najprzyjemniejszych zajęć, które otaczają jednostajność wiejskiego życia, jest niezawodnie ten rodzaj rozrywki; ale nie polowanie łatwe, wygodne, które każdy mniej więcej dla potrzeby ruchu, dla towarzystwa, a wreszcie i z nudów odbywa; lecz polowanie połączone z wrażeniem niepewności, z trudami niewywczasu, z niebezpieczeństwem utraty życia. Mówiemy tu o łowach na *dziki*. Kto nie widział tego zwierza ranionego, rozżartego, wściekłego, z oczami krwią zaszłemi, z sierścią najeżoną, kiedy otoczony zewsząd okopał się w kniei, i postanowił drogo swe życie zaprzedać; kto nie słyszał tego przytłumionego mruczenia, tego szczęku kłów uderzających jedne o drugie, ten pojąć nie zdoła, jaką roskosz uczucie w tej chwili doznane, w sercu człowieka wyrodzić może. Niebezpieczeństwo podnosi myśliwca w jego własnych oczach, a szczęśliwe pokonanie dzikiego zwierza, jest tryumfem, którego szczegóły długo jeszcze przechowują się w pamięci obecnych, którego opowiadanie przy spokojnem domowem ognisku, długo jeszcze rozlewa powab nowych a nieznanych wrażeń w gronie rodziny, lub też w domowników kole. Często jednakże ten, który wyszedł z rana swobodny i wesoły, pełen nadziei i przyszłości, zostaje przyniesionym do domu, skrwawiony i poszarpany; szczęśliwy jeszcze, jeżeli na chwilowem cierpieniu skończy się, jeżeli życiem lekkomyślności swojej nie przypłaci. W ciągu tej zimy, z różnemi przerwami, z powodu nieprzyjaznej dla myśliwych pory, odbywały się polowania w lasach do *Radoszewic* należących, a mianowicie w dniach 21 i 22 z. m., pod przewodnictwem Pana Ferdynanda *Potworowskiego*, znanego tak powszechnie w dziejach myślistwa krajowego. Na tych wszystkich łowach, 12tu dzików padło ofiarą trafności strzałów, lub też dzielności doskonale ułożonych psów gończych; P. *Potworowski* zaś w dniu 22gim z. m., lekkiem tylko draśnięciem w rękę od dzikiego zwierza, śmiałość swoją przypłacił. Kły jednego z zabitych dzików (pojedynka), przesyłamy *Redakcji Kurjera Warszawskiego;* a może nie jeden oglądając takowe, dorzuci jaki datek do puszki dla nieszczęśliwych. ***

W ostatnim tygodniu, położenie handlu zbożowego w *Anglji*, było nieco pomyślniejsze; chęci do kupna okazywały się powszechnie, a na niektórych prowincjonalnych targach, małe podwyższenia notowano. Owa flotta z *pszenicą* z portów *Czarnego* i *Śródziemnego* morza, nie sprawiła na głównych targach najmniejszego zachwiania. — *Pszenica angielska*, jak zawsze w najgorszym przychodzi stanie. Z *Ameryki* żadnego nie było dowozu, a i *francuzkiej* mąki nie wiele przybyło. — Targi: *Francuzkie*, *Belgijskie* i *Hollenderskie*, były w ogólności bez życia. Z całej *Europy* przychodzą skargi na stan temperatury wilgotny i ciepły, przez co utrudnia się konserwacja zboża w spichrzach, a wegetacja w polu szybko się rozwija. — Na *Gdańskiej* giełdzie cały obrot ogranicza się do lądowych, bardzo szczupłych dostarczeń. Ze spichrzów nic nie sprzedano. Za łaszt świeżej *pszenicy* wagi holl: od 124 do 129, płacono guldenów od 340 do 385, czyli za korzec polski od rs. 3 k. 83½ do rs. 4 k. 35. Za łaszt *żyta* wagi holl: od 123 do 125, płacono guld: od 225 do 230, czyli za korzec od rs. 2 k. 54 do rs. 2 k. 59. — *Gdańsk*, dnia 1 Lutego 1851 r. — *Makowski, Kendzior et Com:*.

Z Petersburga. — Najjaśniejszy PAN, zaszczycić raczył Jenerała Artyllerji *Gillenschmidta*, Inspektora całej Artyllerji, Cyfrą Imienia Swojego do noszenia na szlifach.

Anglja. — Policja *Londyńska* na czas wystawy ma być powiększoną o 900 ludzi, którzy pełnić będą służbę tylko w okolicach *Hyde-Parku*, przy gmachu wystawy. — P. J. *O'Connell* wezwał *irlandzkich* reprezentantów wszystkich, by się zebrali u niego, dla naradzenia się nad przyszłem zebraniem parlamentu; żaden z zaproszonych nie przybył. — Hrabia *Westmoreland*, Poseł w *Berlinie*, mianowany został Posłem w *Wiedniu*.

Austrja. *Wiedeń 30go Stycz:*. — W tych dniach Prezes Rady Ministrów odjeżdża do *Drezdna*. — Dymissjonowanemu Ministrowi *v. Schmerling*, ofiarowano poselstwo w *Bruxelli*. — Feldm: Hr: *Radecki* polecił, by bataljony z armji *włoskiej* wysłane do *Niemiec*, wróciły do *Lombardji* jako potrzebne. — Kardynał Arcy-Biskup *Pragski* udaje się do *Wiednia* w sprawach Kościelnych. — Jeńców majowych z *Pragi* przewiezio-

(*)

no do *Josephstadt.* — Rząd myśli zarządzić obławy w puszczy *Bakuńskiej* w *Węgrzech*, dla wytropienia rozbójników szerzących tam bezprawia po drogach.

Francja. *Paryż 30 Stycz:.* — *Monitor* ogłosił dziś prawo o pomocy sądowej dla biednych; od tej pory biedni będą mogli uciekać się do drogi sprawiedliwości; wielkie to dla nich dobrodziejstwo. — Przedstawienie projektu do prawa o uposażeniu odroczą, aż do mianowania gabinetu parlamentarnego; P. *Odillon-Barrot* w takim razie prędzejby został Ministrem jak kto inny. — Prezydent zmniejsza swą służbę i konie; dotąd stało ich 40 na stajni, teraz 22 sprzedadzą. Oszczędności ważne zaprowadzają w wydatkach *Elysée;* dotąd na tydzień dawano tam jeden bal i jeden wieczór; teraz bale kasują, ponieważ za wiele kosztowały; dawano na nich kolacje, a chłodników tyle konsumowano, że cukiernik podał rachunek na 30,000 fr. — Prefektury, rozdają powoli *bonapartystom* stanowczym. — W *Wersalu* Minister rolnictwa zaprowadził wystawy doroczne bydła wszelkiego rodzaju; na nagrody przeznaczono 69,024 fr. — P. *Mauguin* chroniąc się przed aresztem za długi, opuścił *Paryż.* — Reforma rzeźnictwa postępuje żywo na prowincji; wolna konkurencja wszędzie zniża cenę mięsa. — Posłem w *Londynie* ma zostać Pan *Bourgoing* Poseł w *Madrycie.* — Jeden z reprezentantów przedstawił wniosek, by izba zwróciła na to uwagę, że Prezydent nadużywa prawa rozdawania swym poufnym tak zwanych missji nadzwyczajnych. — Pani *de Plancy* matka dwóch Reprezentantów, a córka *Lebruna*, 3go Konsula dawnej Rzplitej, następnie zaś Xcia Arcy-Skarbnika za rządów Cesarza *Napoleona*, umarła w tych dniach w *Paryżu*, w wieku lat 62.

Hiszpanja. — Podobno *Narvaez* ma zamiar wrócić do *Hiszpanji*, i zamieszkać w *Loja.* — Rząd pozwolił Infantowi Don *Enrique* powrócić do *Hiszpanji.* — Ministrowie konferują ciągle nad prawem o prassie i nad uregulowaniem narodowego długu; już konferował Prezes Rady z kilku reprezentantami mocarstw *europejskich.* — Gabinet postanowił rozwinąć jak najbardziej instytucję sądów przysięgłych.

Niemcy. — W tych dniach zaprowadzą już rząd tymczasowy w Xięztwie *Holsztyńskiem.* — Xięztwo *Meklenburgsko-Schweryńskie*, zajmie 3500 *austrjaków;* kwatermistrze już przybyli. — Z *Kassel* donoszą o coraz bardziej wzmagającym się niedostatku pomiędzy ludnością nawet klass średnich. — *Kiel* (w *Holsztynie*) zajmie 6000 *austrjaków* i *prusaków;* a jednę z fortyfikacji miejskich *duńczycy;* gwardja *duńska* opuściła *Szleswig.* — Król *Grecki* wraca do *Aten* w Maju.

Prusy. — Minister *duński* Hr: *Sponnek*, przyjmowanym był przez Króla; Hrabia konferuje tu nad ułożeniem ostatecznem sprawy *Szleswigskiej.* — Izba wkrótce zajmie się projektem kolei żelaznej z *Wrocławia* do *Poznania.* — Pełnomocnik *austrjacki* P. *Hock*, prowadzi w kwestji celnej konferencje w *Berlinie.* — Xiążę *Pruski* wraca do *Koblenz*, gdzie zamieszka. — Z powodu zmniejszenia armji, ogłaszają zmiany w dowództwach korpusów, rozwiązania sztabów jener: i t. d.; armję sprowadzają zupełnie do stopy pokoju.

Włochy. — Król *Sardyński* często zaprasza na obiady Deputowanych i Senatorów. — Rząd *toskański* odmówił bogatemu Margrabiemu *Ridolfi*, pozwolenia na założenie dziennika, z powodu opinji proszącego; wiele teraz broszur wydają tu stronnicy lewej.

Rozmaitości. — Równie jak gazety *niemieckie*, tak i listy prywatne, głoszą ciągle pochwały o Pannie Emilji *Dielitz*, śpiewaczce bawiącej dotąd w *Berlinie.* Sławny *Paccini*, napisał przed dwoma laty, umyślnie dla Panny Emilji *Dielitz*, swoją ostatnią operę: *Estera z Engadi*, jako dla pierwszej śpiewaczki teatru w *Medyolanie*, i Królewskiego teatru w *Turynie.* Opera ta, miała tam tak wielkie powodzenie, że ją blisko trzydzieści razy raz-po-raz przedstawiano, ciągle z największem zadowoleniem publiczności. Później znakomita ta śpiewaczka, jako *prima-dona* w *Amsterdamie*, a nakoniec w *Berlinie*, zachwycała słuchaczy. *Niemieckie* gazety z roku zeszłego, unosiły się nad jej grą i głosem. — Niedawno w *Paryżu* przy ulicy *Choiseul*, zebrał się tłum publiczności, wracającej z *opery włoskiej*, i otoczył zabitego człowieka. Z opowiadania sąsiadów pokazało się, iż dwóch robotników podpiwszy sobie porządnie, wracali razem do domu. Z tych jeden niby trzeźwiejszy, miał zaprowadzić drugiego do jego mieszkania. Ledwie przeto wdrapali się na schody, staczając się z nich po kilkakrotnie, niby trzeźwiejszy otworzył drzwi mieszkania, i wziąwszy kolegę o ile mu sił starczyło, odsunął firanki od łóżka, i rzucił go na łóżko. Dumny z takiego szlachetnego czynu, zszedł, a raczej stoczył się ze schodów, ale wyszedłszy na ulicę, znowu spostrzegł swego przyjaciela leżącego na bruku. »Jakto, więc zlazłeś z góry?” zawołał, »kiedy tak, to sobie leż”, dodał, i odszedł do domu. Tymczasem cóż się stało? Oto, ów niby trzeźwiejszy przyjaciel, zamiast firanki od *łóżka*, odsunął firanki od *okna*, przez które wyrzucił swego kolegę z 5go piętra na ulicę. Takie to bywają zwykle smutne następstwa opilstwa. Wyrzucony na bruk, na miejscu się zabił. — Niedawno donieśliśmy, że ktoś posunął przywiązanie swoje do konia, aż do samobójstwa; dziś znów spotykamy w dziennikach opis takiegoż zapału, dla mniej szlachetnego zwierza, doprowadzony aż do śmieszności. Mistress *** miała *kota*, który nazywał się *Puss.* Dnia jednego spostrzegłszy osępiałość w jego postaci, pomrokę w oczach i zwieszenie ogona, posłała po najsławniejszych *Londyńskich* weterynarzy, dla zasięgnięcia ich rady. Po przybyciu tychże i obejrzeniu na wszystkie strony pacyenta, zadecydowali, że *Puss* cierpi chorobę miejscową, czyli *spleen*, i że potrzeba go wysłać do innego klimatu. Nazajutrz, Mistress *** już była na statku parowym, ale po pierwszej podróży morskiej, zły stan zdrowia *Pussa*, *pusuje* się coraz bardziej, i w kilka godzin kot zamyka swe błyszczące ślepie. Z boleścią w sercu, Mistress *** wraca do *Anglji* wraz z *Pussem*, ale już zapakowanym w cynkowej skrzynce, i wznosi mu wystawny pomnik, na którym wyryć kazała te słowa: *Here repose the remains of Puss, my beloved cat;* które jeden z naszych Czytelników tak przetłómaczył: *Tu leży romansowy P. Puss, bydlę, kot!* — Ktoś był tak roztargniony, że uda-

jąc się na spoczynek, surdut położył w łóżko i przykrył kołdrą, a sam powiesił się na kołku.

S Z A R A D A.

Pierwsza nie z wierzchu, *druga* z *trzecią* z boku,
Wszystka na spodzie. Teraz myśl do zmroku.
(Zeszła Szarada *Ramoty*).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Alexandrowicz Winc: Urzęd: z Płocka nr 634; Engelhardt Kapit: z Petersburga nr 603; Fridrichs Jene:-Major Wiednia nr 634; Glińska Żona Radcy Stanu z Paryża nr 634; Lewińska Wincentyna Obyw: z Regnowa nr 1290; Skarzyński Konst: Ob: z Zameczka nr 586; Twarowski Alex: Obyw: z Gub: Grodzieńskiej nr 469; Wysiekierski Boles: Obyw: z Czarnogłowa nr 473 c; Zagrażski Rzecz: Rad: Stanu z Berlina nr 634.

Wyjechali: Borkowski Stan: Hr. do Skierbiszewa; Dobiecki Józ: Ob: do Strzemieczny; Kuczyński Józ: Ob: do Lublina; Krasicki Winc: Ob: do Mąkownicy; Rembieliński Alex: Ob: do Krośniewic; Zamojski Tom: Hr. do Prac.

DONIESIENIA.

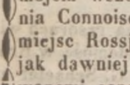
Na żądanie pełnoletnich SSrów po Mikołaju Okunew Jen:-Lejt: pozostałych, tudzież Opieki nieletniego Alex: Okunew, i na zasadzie upoważnienia Prezesa Tryb: Cyw: Gub: Warsz: w Warszawie, pod d. 22 Stycz: (3 Lutego) r. b. za Nr 1015 wydanego, w pałacu Kazimierowskim zwanym, pod Nr 394 w Warszawie stojącym, podpisany Rejent w d. 29 Stycz: (10 Lutego) r. b. i następnych dni, zawsze o godz: 9½ z rana, sprzedawać będzie przez licytację, różne Ruchomości, t. j. Wyroby srebrne, i brązowe kosztownej roboty, Obrazy, Meble, Ozdoby pokojowe, Porcellany, Szkła, Kryształy, Bieliznę stołową hollenderską, Konie, Powozy, Wina, oraz rozmaite Sprzęty gospodarskie, do spadku po niegdy Mikołaju Okunew otwartego, należące, za gotowiznę zaraz po przybiciu płacić się winną. — Teofil *Brzozowski*, R.

Niżej podpisany, ma zaszczyt zawiadomić osoby interesowane, że od lat przeszło dwudziestu prowadzony przez siebie w *Brześciu Litewskim* i *Terespolu*:

INTERES EXPEDYCYJNY I FRACHTOWY,

pomimo zniesienia linji celnej między Cesarstwem a Królestwem, i nadal takowy prowadzić będzie.— Łatwość w dostarczeniu fur przewozowych w każdym czasie, na wszystkie trakty Rossji, czyni miejsce to zawsze najważniejszym punktem, z którego transporta do wszystkich miast Rossji mogą być przesyłane.— Dla ułatwienia w przesyłaniu do mnie wszelkich transportów, upoważniłem od siebie, jak dawniej, tak i teraz Pana J. *Lustberg* w *Warszawie* na Nalewkach, w domu pod Nr 2285 zamieszkałego, do przyjmowania w imieniu mojem wszelkich ładunków, zawierania kontraktów, podpisania Connoisementów, oznaczenia cen frachtów do wszystkich miejsc Rossji, i termina dostawy.— Staraniem mojem będzie, jak dawniej tak i teraz, akuratnością, pospiechem i umiarkowanemi cenami frachtów, zasłużyć na zaufanie Osób, które transporta swoje, łaskawie powierzać mi raczą.

Karol *Strejer*, Kupiec i Obywatel w Brześciu Litewskim.



Przy ulicy Hożej pod Nr 1683, jest do sprzedania lub wydzierżawienia od 1 Marca, DOM z Ogrodem i Zabudowaniami. Wiadomość o właścicielu przy ulicy Bielańskiej pod Nr 605, u Stróża Antoniego.— Temuż Stróżowi zechce zostawić adres, kto ma na sprzedaż porządną DOROŻKĘ.

Wczoraj idąc z Solca na ulicę Trębacką, zgubiono ZESZYT z kilku arkuszy, z obrachunkami pieców, w języku niemieckim. Znalazca raczy oddać w fabryce Powozów Wgo Steinkeller na Solcu w Kantorze, lub w domu Handlowym przy ulicy Trębackiej, za nagrodą Rsr. 1.

LOS Nro 22,699 lit: D, w ⅕ części, zaginął. Wygrana, jaka na niego paść może, tylko prawemu właścicielowi wypłaconą będzie.

Na dostawę w roku 1851, 6,000 do 7,000 JABŁEK rajskich, korsykańskich, korfujskich i genueńskich, i 3ch do 4000 sztuk PALM suchych, odbędzie się dnia 1/13 Lutego r. b. o godzinie 11 z rana, licytacja in minus w Kancellarji Szpitala Starozakonnych w Warszawie, któremu służy prawo wyłącznej sprzedaży tych artykułów w Królestwie Polskiem. Wadjum rsr. 1800.

W zeszłą Sobotę, idąc wieczorem ulicą Daniłowiczowską, Nowo-Senatorską ku Poczcie, zgubiono CZAPKĘ axamitną czarną, haftowaną kordonkami, w kwiatki niebieskie i liście popielate, z podszewką pudesoa koloru niebieskiego. Łaskawy Znalazca raczy oddać takową do handlu Karola Mass przy ul: Senatorskiej, za nagrodą Rubla sr: 1.

Wychodząc z Maskarady 5ej, w dużym tłoku, zgubiono CZAPKĘ żydowską, z futrem sobolowem. Łaskawy Znalazca raczy oddać do Cukierni P. Kadecz przy ulicy Senatorskiej, za nagrodą rsr. 2, lub więcej.

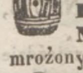
ZEGAREK cylinder damski, złoty, grawirowany, mający cyferblat porcelanowy, wielkości 5cio-złotówki, z fabryki Pana Le Roi fils w Paryżu, zgubiony został dnia b. m. w przejściu przez ulicę Miodową, Sto-Jańską, Jezuicką, lub w dorożce Nr 295. Uprasza się łaskawego Znalazcę o oddanie do Hotelu Wileńskiego pod Nr 8, za nagrodą Rsr. 5.

LOKAL parterowy suchy i ciepły, składający się z 3ch Pokoi, Przedpokoju, Kuchni angiels:, Spiżarni, i Pokoju dla ludzi, z Piwnicą, Drwalnią i oddzieloną Górą, oraz Ogrodem, w spokojnem miejscu, przy ulicy Chmielnej Nr 1525, blisko Nowego-Świata, do najęcia od Wielkiej-nocy. Wiadomość tamże.



D. 2 b. m. wychodząc z domu Lentzkiego, na przeciwną stronę ulicy Chłodnej, zgubiono XIĄŻKĘ do Nabożeństwa. Uprasza się Znalazcę, aby przez wzgląd, że to jest jedyna pamiątka po Ojcu, którego ręką jest pisana, oddać raczył pod Nr 769; przyrzeka się rubla nagrody.

Wczoraj przechodząc przez dom zwany Kohna Nro 2242, zgubiony został **PORTEMONAJE** (Nosigrosz), w którym znajdowało się: jeden pół-imperjał złotem, oraz Losy do 1szej klassy, Nro 579 lit: B; jakoteż Wexel in blanko, datowany 5/10 1850 r., na na Rsr. 165, przez Wolfa Berklarhir i Szmula Bernblat wystawiony, a na zlecenie Rubina Hedrich należący; tudzież Kwit Depozytowy na Złp. 1,500, przez Nathana Winawer, w języku Hebrajskim pod dniem 23 Octobra r. z. wydany, temuż przynależny; niemniej inne notatki. Uprasza się łaskawego znalazcę o zwrot takowych pod powyższy numer, do podpisanego, za przyzwoitą nagrodą.— Abram Michlowicz *Glicksberg*.



Do głównego Składu Kawjoru A. *Kucharkina* przy ulicy Nowo-Senatorskiej, nadszedł świeży transport **KAWJORU** Astrachańskiego zupełnie małosolonego, **KAPŁONÓW, JESIOTRA** i **STERLEDI** świeżych zamrożonych.

Do najęcia od Wielkiej-nocy, dwa SKLEPIKI, każdy z Izbą, od ulicy Przechodniej Nr 950 *b*. Wiadomość u właściciela.

Podpisani, otrzymawszy prosto z Medyolanu w kommis, jak najświeższe i najwyborniejsze w swym gatunku **SERY**, jako to: STRACHINO, GORGONZOLLA i PARMAZAN, zawiadamiają Szano: Panów Kupców, iż Sery te w większych ilościach, sprzedawać się będą po cenach jak najumiarkowańszych, przy ulicy Granicznej Nro 1077 lit: B, w Kantorze, na dole. A. *Epstein* et *Levy*.

Magistrat Miasta Warszawy.

Na zasadzie przepisów Lombardowi tutejszemu służących, Magistrat podaje do wiadomości publicznej, a mianowicie Osób interesowanych: 1) Że Licytacja na Fanty w rzeczonym Lombardzie zastawione, iako to: na Srebro rożnego gatunku i rozmaitych kształtów, na Sygnety, Brylanty, Perły, Zegarki, Suknie, Bieliznę stołową i wszelkiego rodzaju kosztowności, których Właściciele w oznaczonym czasie nie wykupili, lub prolongować zaniedbali, rozpocznie się w dniu 19 Lutego (3 Marca) r. b., i aż do czasu zupełnego wyprzedania, codzien-

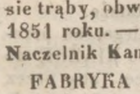
nie od godziny 8ej z rana do 1ej z południa, w zwykłym Lokalu Lombardowym w Ratuszu Głównym odbywać się będzie; życzący więc sobie nabycia rzeczonych przedmiotów, zechcą się znajdować w miejscu i czasie wyżej oznaczonym; wszelkie zakupione Fanty, zaraz po przybiciu kupna srebrem lub biletami Bankowemi płacone być winny. 2) Że termin ostateczny do wykupienia lub prolongowania wzmiankowanych Fantów pod Licytację poddanych, do dnia 8/20 Lutego r. b. oznaczonym został, i dla tego interesowani, a mianowicie właściciele takowych Fantów, przed upłynieniem powyższego terminu, do Kassy Lombardu o wykupienie lub o prolongowanie zgłosić się są obowiązani. 3) Że wszyscy, którzy nie wykupiwszy dotąd Fantów swoich w czasie przyzwoitym, tyle jeszcze mimo niniejszego ostrzeżenia na własny interes obojętnemi się staną, iż nie będą korzystać z czasu wyżej oznaczonego do wykupienia lub prolongowania zastawionego, a mianowicie, którzy takowego wykupna lub prolongacji przed dniem 8/20 Lutego r. b., nie dopełnią, sami sobie winę przypiszą, gdy pomienione Fanty niezawodnie sprzedane zostaną. 4) Ażeby się nikt z osób interesowanych niewiadomością o niniejszem obwieszczeniu w czasie wymawiać nie mógł, takowe przez pisma publiczne, jako to: Gazetę Rządową, Policyjną, Warszawską, Codzienną i Kurjera Warszawskiego, trzykrotnie, do wiadomości publicznej podane, niemniej przez przylepienie drukowanych Exemplarzy, onego w miejscach publicznych i obwołanie po Mieście, przy odgłosie trąby, obwieszczone zostanie.— Warszawa dnia 3/15 Stycznia 1851 roku. — Prezydent, Rzeczyw: Radca Stanu, *Andrault*. Naczelnik Kancelarji, *Luceński*.

FABRYKA Jana Sejdlitz et C°, przy ulicy Królewskiej w pałacu Łubieńskich pod Nr 1066, ma zaszczyt donieść, że zaopatrzoną została w świeżą MUSZTARDĘ gospodarską własnej roboty, pod względem smaku i zapachu równającą się zagranicznej. Sprzedaje się na garnce, kwarty i kwaterki, garniec po rs. 1 k. 20.—Nadto tak w fabryce jak i składach przy ulicy Koziej i Daniłowiczowskiej, znajduje się SZUWAX angielski w najlepszym gatunku, w puszkach i tabliczkach, tak zwany lakierowy, zastosowany do pory czasu, konserwujący obuwie; Atrament czarny angielski dystylowany, na garnce, butelki, pół-butelki i flaszeczki; oraz Zapałki Chemiczne w różnych gatunkach, po cenach fabrycznych. Handlującym odstępuje się rabat.

150 sążni kubicznych DRZEWA brzozowego, grabowego i olszowego, jest do nabycia na Stacji kolei żelaznej Grodzisk; dowiedzieć się można pod Nr 878, w Warszawie.

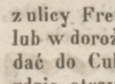
FUTRO baranki czarne puszyste, na osobę dobrego wzrostu i tuszy, wierzch zamszowy, lekkie i bardzo ciepłe, za cenę mierną do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Leszno pod Nr 704, na 1m piętrze, u Właściciela.

Dnia 26 z. m. wieczorem, pomiędzy godz: 10 a 11, w przejeździe z ulicy Freta, Długą, Przejazd, Rymarską na Elektoralną, zgubiono lub w dorożce zostawiono MUFKĘ tumakową. Znalazca raczy oddać do Cukierni P. Walter przy rogu ulicy Orlej i Elektoralnej, gdzie otrzyma nagrodę.



Potrzebnym jest OGRODNIK, posiadający zupełną wiadomość w swej sztuce, średniego wieku, bez familji. Bliższa wiadomość przy ulicy Nowy-Swiat pod Nr 1301, u Lokatora na 1m piętrze od frontu.

Jest do sprzedania **BROWARKA SOSNOWA**, w ilości kloców 454, trzymających grubości w przecięciu po cali 15½. Wiadomość w Kancellarji JJWW. Hr. Zamojskich przy ulicy Senatorskiej, w pałacu pod Nr 472.



Na 1szą połowę wartości Kamienicy, w środku M. Warszawy, przy jednej z najprzycypalniejszych 1 klassy ulic położonej, potrzebna jest Pożyczka od 600 do 900 rs. Ktoby takową summę hipotecznie ulokować zechciał, bez wpływu negocjantów i faktorów, bliższą wiadomość powziąść może w handlu b. W. Pryfke pod Nr 463 przy ulicy Senatorskiej, w domu SSrów Łagiewnickiej, obok Ratusza.

Ktoby miał do zbycia KOLONJĘ, 3 do 5u włók nowopolski rozległą, samą w sobie, w dobrej glebie, w przyjemnem położeniu, nie dalej jak 10 wiorst od Warszawy, lub przy Kolei położoną, z wygodnym Domem mieszkalnym i Ogrodem, raczy zostawić swój adres i objaśnienie, w handlu Win W. Zamojskiego, w nowym pałacu, wprost Kopernika Nr 1245 *a*.

Na jednej z pryncypalnych ulic, jest do odnajęcia POKÓJ z meblami i Przedpokojem. Wiadomość w Drukarni Kurjera.



Dla działów familijnych, DOM przy ulicy Leszno Nr 720, wprost Kościoła XX. Karmelitów, może być każdego czasu do sprzedania z wolnej ręki. Wiadomość na miejscu, do godz: 9 rano, a od 3 do 5 po południu, w mieszkaniu na dole, w dziedzińcu, pierwsza sień na prawo.



Kilkadziesiąt tysięcy, jest do umieszczenia na zastaw Dóbr ziemskich, na lewym brzegu Wisły położonych, w którychby były grunta pszenne, las, łąki, pastwiska i budynki w dobrym stanie; lub też podobny Majątek kupionym być może. Życzący wejść w układy, zechce się zgłosić (bez pośrednictwa 3cich osób), do Cukierni P. Haberkanta, przy ulicy Nalewki, obok ogrodu Krasińskich, gdzie bliżej o osobie interesowanej, wiadomość udzieloną mieć będzie.

MAKARONIKI REDUTOWE, z płochemi żarcikami, sztuka po 1½ kopiejki przez cały przeciąg karnawału dostać można codziennie świeże w Cukierni. — Ludwik *Rudolph* przy uli: Długiej w domu po-Paulińskim pod Nr 592.

Rejent Okręgu Łowickiego, zawiadamia, że na żądanie SSrów, oraz na zasadzie upoważnienia JW. Prezesa Trybunału, w d. 10 Lutego i dni następnych r. b. od godz: 10 z rana, w dobrach Pszczonowie, Xięztwie Łowickiem, sprzedane będą przez publiczną licytację różne Ruchomości, jako to: Srebro, Landszafty, Szafy, Fortepjan, Miedź, Garderoba, Bielizna, Szkło, Precjoza różne, Powozy, Konie, Krowy i t. p., do spadku po JW. Rzecz: Radcy Stanu Botwince, należące. — Roman *Wolski*.

OSOBA płci żeńskiej, z wyższem usposobieniem, życzy sobie w Warszawie udzielać kilka godzin dziennie języka francuzkiego, śpiewu i muzyki, za stół i pomieszkanie. Wiadomość w domu Flintowej pod Nr 794, od ulicy Zimnej, w bramie na 2giem piętrze, drzwi wprost schodów.



DOM murowany, piętrowy, szerokości o 3ch oknach frontowych, z facjatą i suterenem, w mieście Płocku, przy ulicy Stary Rynek pod Nr 7½, wraz z placem, przy którym druga Kamienica od ulicy Teatralnej może być wzniesioną, z Stajnią, Chlewami i Parkanami, jest do sprzedania z wolnej ręki. Mający chęć nabycia, o warunkach kupna i sprzedaży, może powziąść wiadomość u W. Bromirskiego Archiwisty w Rządzie Gub: Płockim, w tymże domu.



KISZKA prawdziwa Rossyjska, na resorach wiszących, jest do sprzedania. Bliższa wiadomość w Browarze Porteru i Piwa Bawarskiego J. G. Schaefer et C°, przy ulicy Krochmalnej pod Nr 1108.

OSOBA umiejąca szyć Garderóbkę dziecinną, i z innemi około nich czynnościami obeznana, życzy umieścić się w jakim znacznym domu, do wyjazdu. Wiadomość powziąść można przy ulicy Sto-Krzyzkiej w domu P. Kwiatkowskiego pod Nr 1345 *b*, na 2m piętrze, po prawej stronie.

BRYKA całkiem kryta płótnem, bardzo pakowna, na osiach drewnianych, jeden raz do podróży użyta, przeto jeszcze w dobrym stanie, jest do sprzedania. Wiadomość u Szwajcara w Hotelu Lipskim.

CHESTER, STYLTON, STRACHINO, LIMBURGSKI, ROQUEFORT, i inne celniejsze gatunki **SERÓW**, nadszedł świeży transport do Składu J. L. *Flatau* przy ul: Nowo-Senatorskiej.

O pół mili od stacji kolei żelaznej Rogów, do dóbr Popień, potrzebny jest RZĄDCA z kaucją na procent od czystego dochodu.— Tamże może być założona do spółki korzystna CUKROWNIA przez jakiego Kapitalistę technika. — Tamże osiedlić się może Osada fabryczna z kilkunastu rodzin złożona, czemu sprzyja położenie, rzeka Rawka, i bliskość stacji kolei żelaznej.

Mam zaszczyt donieść JWW. i WWPanom, że pracownia moja Ubiorów Męzkich, dotychczas w domu pod Nr 405 przy ulicy Krak:-Przedm: istniejąca, obecnie do Hotelu Polskiego przy ulicy Długiej przeniesioną została, gdzie jak dotąd, tak i na dal przyjmuję wszelkie obstalunki, tak z powierzonych mi jako też własnych materjałów. Zapewniam, że takowe jak najdokładniej, podług najnowszych Żurnali lub stosownie do życzeń, po cenach najumiarkowańszych i w czasie chociażby jak najkrótszym, wykończone będą.— Leonard *Tucker*.

BIELARNIA SZYSZKA, uprasza Osoby, które oddały zeszłego lata swój towar do blichu, ażeby się zgłaszały po odbiór tegoż z właściwemi kwitami, do domu zwanego BAZAR, przy ulicy Granicznej; gdzie przyjmowanie do Blichu na przyszłe lato kontynuje się bez przerwy.

DOBRA mające wysiewu oziminy blisko 200 korcy, a w tem większą połowę pszenicy, w gruntach 1ej klassy pszennych, łąki obszerne lądowe obficie siano wydające, paśniki odpowiednie, w bliskości Wisły, bo nie o całą milę położone, są do wydzierżawienia na lat kilkanaście, lub do sprzedania z wolnej ręki, bez wpływu ajentów. O warunkach dzierżawy lub sprzedaży, powziąść można wiadomość od ich właściciela, w Warszawie przy ulicy Krakow:-Przedm: pod Nr 393 *b*, na 2m piętrze, wchodząc w dziedziniec po prawej ręce.

DOBRA położone w Pow: Stanisławowskim, mające rozległości włók 43 miary nowopolskiej, w pośród których: lasu wysoko-piennego włók 20, dostateczną robociznę, pastwiska, ilość siana dostateczną, budowle tak dworskie jako włościańskie w należytym stanie, ogród fruktowy, są do sprzedania każdego czasu, z wolnej ręki. Bliższą wiadomość powziąść można w kamienicy przy ulicy Leszno pod Nr 671 *c*, na 2m piętrze, na lewo.



DOM w Warszawie przy ulicy Piwnej położony, jest do sprzedania z wolnej ręki, za bardzo umiarkowaną cenę, bez pośrednictwa faktorów. Wiadomość powziąść można u właściciela domu, przy ulicy Miodowej w domu Grabowskiego pod Nr 495, na 1m piętrze od frontu.

FABRYKA MYDEŁ I PACHNIDEŁ,

BRACI NATANSON,

Zaopatrzyła Składy swoje w następujące artykuły: ESS BOUQUET, najpiękniejszy perfum angielski, nieustępujący prawdziwemu; FIXATUARY do WŁOSÓW (Cosmétique pour lisser et fixer les cheveux et favoris) w rozmaitych gatunkach; oraz PAPIER do KADZENIA (Papier à parfumer.)— Prócz tego, Fabryka posiada zawsze znaczny zapas Wody Kolońskiej, Wody prawdziwej Ambrée; jakoteż Mydeł kosmetycznych w wszelkich kształtach, kolorach i zapachach, nieustępujące w niczem najcelniejszym zagranicznym.— Wyroby te sprzedają się po cenach bardzo umiarkowanych, ale stałych fabrycznych, w *Warszawie*: w Składzie Głównym przy ulicy Nalewki Nro 2244 lit: A; na Krakows:-Przedmieściu, w pałacu JW. Hr: Andrzeja *Zamojskiego;* w *Kaliszu* u *Hurtiga;* oraz w *Częstochowie* u Jana *Grudzińskiego.*

Od Wielkiej-nocy r. b. potrzebnem jest MIESZKANIE, składające się z 5u Pokoi, Kuchni, oraz innych porządków, a to na 1m piętrze, lub też na wywyższonem parterze, z ogrodem. Ktoby takowe miał do wynajęcia, raczy się zgłosić do domu W. Marszałowskiej, przy ulicy Leszno pod 655, na 1sze piętro, po prawej stronie.

W dobrach Kurowie, 7 wiorst od m. Lubienia, tyleż od Kowala, a 21 wiorst od m. Włocławka odległych, jest na sprzedaż dla wycięcia kilka włók **BORU** z drzewem Budulcowym. O warunkach kupna powziąść można wiadomość u Pisarza Pocztkalterji Warszawskiej.

PŁASZCZ elkami amerykańskiemi najwyborowszemi, zupełnie nowemi podbity, jest do sprzedania w Składzie Rękawiczek H. Letronne przy ulicy Miodowej Nr 497, pod filarami.



Jeżeliby kto z właścicieli domów w Warszawie, z powodu wyjazdu na prowincję, miał od kwartału lub od Ś. Jana r. b., do wydzierżawienia na lat 6, DOM w środku miasta położony, rocznego dochodu netto około rsr. 900 czyniący; niech raczy nadesłać swój adres do mieszkania W. Sommer pod Nr 1249 przy ulicy Nowy-Świat.

KAMIENIE brukowe, są do sprzedania w dziedzińcu domu Nro 489 *d*, przy rogu ulicy Długiej i Miodowej.

Do składu Herbaty chińskiej i różnych towarów Rossyjskich Jana Gridina Igo przy ulicy Krakowskie-Przedm: obok Kościoła Śgo Krzyża pod Nr 407, nadszedł znaczny transport HERBATY chińskiej czarnej z kwiatem, żółtej i zielonej, od ceny rs. 1 k. 50 do rs. 9. Oraz JARZĄBKÓW świeżych i KAWJORU mało solonego, i innych Towarów, dostać można za pomierną cenę.

W dniu 13 (25) b. m. przy wyjściu z Teatru Wielkiego, skradziono wylosowane **LISTY** Zastawne, jeden lit: A. Nr 188,732 na złp. 20,000, drugi lit: B. 153,542 na złp. 5000, trzeci lit: E. Nr 302,198 na złp. 200: oraz Kupony od Listów, lit: A. Nr 188,732 i 293,209; lit: B. Nr 153,542, 287,424, 284,311, 287,646, 283,420, 282,667, 225,145, 287,649, 223,207, 287,648, 222,531; lit: C. Nr 314,673, 263,581, 276,896, 303,688, 291,454, 239,687, 296,168, 296,037; lit: E. Nr 302,198; o których stosowne zastrzeżenia, gdzie należy, uczyniono. Sprawca tej kradzieży jest już ujęty i w areszcie policyjnym zatrzymany; gdy wszakże nie znaleziono przy nim Listów Zastawnych, zatem Biuro Warszawskiego Ober-Policmajstra, wzywa osobę, w której posiadaniu obecnie takowe znajdują się, iżby niebawnie w Biurze Policji je złożyła.



Sprzedaż BARANÓW w Sobotce, zaczęła się znowu od 1 Stycznia r. b. Bliższą wiadomość o probach i cenie, powziąść można w każdym czasie, u Rządcy Dominium Korytków, pod M. Turek.

Różne **NAPOJE GAZOWE**, jako to: Oranżada i Limonada gazowa, na winie Bordeaux, Poncz mussujący, Woda Selcerska, oraz Woda i Limonada Magneziowa, z Instytutu wód Mineralnych Dra Struve, w Ogrodzie Saskim, znajdują się do sprzedania. Wszelkie zaś gatunki Wody mineralnej, mogą być zamówione w składzie Win i Korzeni W. Tybuchowskiego dawniej Madeyka, przy ulicy Nowy-Świat.

Z upoważnienia Władzy wyższej, oddział mechaniczny przy Instytucie Optycznym, wyrabia MIARY i WAGI, obecnie w kraju zaprowadzone, takowe na żądanie tak miejscowym osobom, jak również na prowincji zamieszkałym, mogą być przesłane.— J. *Pik*, Optyk M. W.

W domu pod Nr 2376 *b*, przy ul: Nowolipki, wprost ulicy Przejazd i pałacu Mostowskich, w miejscu ożywionem i handlowem, jest do wynajęcia od Ś. Jana r. b., LOKAL na handel Win i Korzeni, oddawna w tym miejscu exystujący. Wiadomość u Właściciela tegoż domu, na 1m piętrze.

Nauczyciel MUZYKI, upoważniony od Rządu, życzy udzielać codzień godzinę lekcji na Fortepjanie, Skrzypcach lub Śpiewu, oraz generał basu lub kompozycji, nawet na swoim fortepjanie, a to tylko za mieszkanie składające się z 2ch lub jednego dużego Pokoju z Kuchnią. Wiadomość w Rynku Starego Miasta pod Nr 55, na 1m piętrze od frontu.

Potrzebny jest od Ś. Jana r. b., do utrzymania prowentu i propinacji, w dobrach o mil 12 od Warszawy położonych, PISARZ prowentowy z czynnością takową w znacznym jakim prowencie, już od lat kilku obeznany, mogący zarazem złożyć świadectwa uczciwego sprawowania się. Życzący przyjąć ten obowiązek, zgłosić się zechce do Biura Technicznego C. L. Ehestaedt przy rogu ulicy Senatorskiej i Nowo-Senatorskiej, gdzie dalszą poweźmie informację.

Pod Nr 268, jest do wynajęcia w każdym czasie **SKLEP** frontowy, z Mieszkaniem, składającem się z 3ch Stancji, Kuchni, Wozowni i 2ch obszernych Piwnic, zdatny na wszelki proceder.



Kto ma do wydzierżawienia od Wielkiej-nocy r. b., nie wielki DOMEK z Ogrodem, choćby przy jednej z odleglejszych ulic miastą; raczy nadesłać swój adres do domu W. Rudnickiego pod Nr 719 przy ulicy Leszno, na 1sze piętro, gdzie ganek.

Były Urzędnik, posiadający języki: Polski, Rossyjski i Francuzki, oraz niższą i wyższą rachunkowość, obeznany z Administracją, i t. p., życzy przyjąć obowiązki prywatne w Warszawie lub na prowincji. Dowody służby jego Rządowej i świadectwa konduity, przejrzane być mogą w mieszkaniu przy ulicy Gołębiej Nro 178, na 1szem piętrze od frontu.

W fabryce Broni Bekker et Rauszer, jest miejsce dla TERMINATORA do sztycharstwa; chęć mający, ma być dobrej konduity i przynajmniej znać początki rysunków.

SZAFY rozbierane jesionowe, i ŁÓŻKA jesionowe, są do sprzedania przy ul: Leszno pod Nr 723, wprost ulicy Karmelickiej, w podwórzu 3cim, u Stolarza.

Dwa POKOJE oddzielne, z Przedpokojem wspólnym przy Gospodarzu domu, NB. bez Kuchni, z widokiem na ogród, z wolnym wchodem do tegoż, do najęcia od Nowego Roku, dla Osoby w wieku, lub dla porządnych Kawalerów, ze stołem lub bez, i z meblami lub bez. Wiadomość u właściciela domu przy ulicy Nowolipie pod Nr 2438.

Magazyn Braci *Lesser*, odebrał świeżo w tych dniach z *Paryża* i *Londynu*, znaczne transporta żyrandoli, świeczników, kandelabrów brązowych, wazonów porcelanowych; zegarów stołowych, brązowych, i t. p. przedmiotów w najświeższym guście.

SALON z Pokojem, Przedpokojem i Drwalką, do najęcia każdego czasu przy ulicy Konwiktorskiej pod Nr 2182. Wiadomość na 2m piętrze po prawej stronie.

Ponieważ wiele Osób kupuje **ZAPAŁKI** od roznoszących takowe po ulicach, i w tem mniemaniu jakoby te pochodziły z fabryki mojej, częstokroć użalają się na niedobroć i zły gatunek tychże; dla zapobieżenia więc na przyszłość podobnym pomyłkom, mam sobie za obowiązek donieść Szan: Publiczności, że do zbycia mych wyrobów, żadnych roznosicieli nie używam, albowiem pewny będąc co do dobroci gatunku fabrykatów moich, nie jestem w potrzebie używania podobnego środka ku zbyciu ich; przeto też życzący mieć Zapałki z fabryki mojej, zechcą zwracać uwagę na pieczęć mojej firmy, którą wszystkie wyroby moje są opatrzone, i za te tylko ręczę.— Skład główny przy placu Ratuszowym Nr 464/5, gdzie pompa.— R. *Hirschenfeld.*

Są do sprzedania SZAFY sklepowe z bufetem, gustowne i w dobrym stanie, i zdatne do każdego handlu. Ktoby takowych potrzebował, raczy się zainformować u Rządcy pałacu Hr. Stan: Potockiego przy ul: Krak:-Przedm: pod Nr 415, lub u Stróża Tomasza, który właściciela wskaże.



Potrzebny jest do wydzierżawienia od 1 Kwietnia, DOMEK z Ogrodem, w bliskości Nowego-Światu, lub na Lesznie od ulicy; lub też LOKAL na 1m piętrze, ze Stajnią, Wozownią i t. p.; mający takowe, zechce podać adres do Lokatora przy ulicy Miodowej w domu Nro 481, nad Księgarnią Senewalda, codzień o godz: od 10 do 11 zrana.

PANNY uzdatnione do robienia Kwiatów, mogą mieć miejsce każdego czasu, w Fabryce Kwiatów, A. *Banspach*, przy ulicy Podwal Nro 526.

We wsi Odolanach, o wiorst 3 za Rogatkami Wolskiemi, znajduje się do sprzedania KOLONJA, zawierająca gruntu ornego 1szej klassy morgów 74; Dom mieszkalny, składający się z 3ch Pokoi, Sali, Kuchni angiels:, Przedpokoju i Pokoju na garderobę; równie jak i Zabudowania gospodarskie są w bardzo dobrym stanie. Cena Kolonji bez inwentarza rsr. 4500, z inwentarzem zaś rsr. 5000; Ogród fruktowy z kilkuset drzew doborowych, i warzywny, dość obszerne.



Bracia Bardet, Ogrodnicy, zamieszkali pod N° 472 przy ul: Senatorskiej, obok XX. Reformatów, otrzymali z Paryża transport **DRZEW** frukto wych; o czem zawiadamiając Szano: Amatorów i Właścicieli Ogrodów donoszą, iż sprzedają: Brzoskwinie, sztuka k. 85; Morele, k. 85; Wino-krzew Chaselas de Fontainebleau, k. 25; Wino-krzew Frankentahl, k. 60; Porzeczki wiśniowe wielkie jagody, kop: 30; Gruszki, k. 30 do 45; Jabłka, k. 30 do 45; Śliwki w różnych gatunkach, k. 45; Wiśnie także w różnych gatunkach, k. 30 do 45; Fijołki Parmeńskie, sztuk 100 flanców, rsr. $1\frac{1}{2}$; a za dobroć gatunków zaręczamy.

SZALIK damski biały, balzarynowy, w pasy atłasowe, przez nieostrożność zabrany został na Zabawie w salonie Ohma, d. 1 b. m. Uprasza się Osobę, o odesłanie na ulicę Elektoralną pod Nr 794, do Sklepu Rękawicznika, lub pod Nr 2374 przy ulicy Dzielnej, do właścicielki, za nagrodą.

KANTOR STRĘCZEŃ
GUWERNERÓW i GUWERNANTEK

przy ulicy Podwal Nr 497 egzystujący, przeniesiony został pod Nr 552 przy ul: Długiej do domu Zielińskiej.

Żądani są Guwernerowie początkowi, którzyby mogli usposobić Uczniów do klassy 2ej.— Są do umieszczenia Guwernantki z różną kwalifikacją naukową, z wysoką muzyką i początkową; młoda Osoba posiadająca upoważnienie korrepetytorki, życzy miejsca na Pensji, lub prywatnym domu w Warszawie; oraz Osoby życzące dawać lekcje na godziny po Pensjach lub domach prywatnych; kilka Francuzek, życzy wyjechać do Litwy; Guwernerowie Polacy, Francuzi i Niemcy, Nauczyciele i Nauczycielki muzyki, Francuzi i Francuzki, życzą lekcji na godziny.— Marja z Tumanowiczów *Bijott.*

Dziś rano zimna stopni 0. Wczoraj w południe zimna 0.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 4 cali 10.

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, *Sztuka przypodobania się. Gapiątko.*

TEATR WIELKI. Jutro, *Ernani.* (Panna *Hollossy* przedstawi rolę *Elwiry*).



W wielkiej MENAŻERJI P. Praischer, znajdują się TYGRYSY, PANTERY, HJENY, WĘŻE, KROKODYLE, KONrogaty (Gnu), Małpy wszelkich gatunków.— Karmienie Zwierząt codziennie o godzinie 3ej i 5ej po południu. — **ORANGUTANG** jest zawsze do widzenia.— ANATOMICZNE **MUZEUM** z Paryża i Florencji zawiera Zbiór wielce zajmujący i kompletny, złożony z preparatów woskowych podług natury wyrobionych, przez najpierwszych Mistrzów biegłych w tej sztuce, pod szczególnym kierunkiem znakomitych i z tym przemiotem obeznanych Profesorów z Paryża i Londynu. Systematyczny porządek w ustawieniu Gabinetu, tak, że pojedyncze i więcej skomplikowane przedmioty, stopniowo po sobie następują, przedstawia mniej świadomemu tej nauki, jednym rzutem oka, łatwość pojęcia swego wewnętrznego organizmu. Właściciel uprasza zatem Szan: Publicz:, iżby takowe licznie odwiedzać raczyła, zapewniając, że nikt bez zadowolenia nie odejdzie.

PRAWDZIWE WARSZAWSKO-BERLIŃSKIE PĄCZKI!

Podpisany, znany z najpochlebniejszej strony Szano: Publiczności, założył w skromnym lokalu przy uli: Senatorskiej, obok Magistratu, N° 463, tam, gdzie czerwona latarnia jest oświetlona, Fabrykę **PĄCZKÓW** WARSZAWSKO-BERLIŃSKICH, po cenie kop. $1\frac{1}{2}$ za sztukę, kopa po kop. sr. 75. Tusząc sobie, że karnawałowy ten przysmak, będąc wyrabiany z konfiturami poziomkowemi, sztuki większe po kop. sr. $2\frac{1}{2}$, kopa po rs. 1 kop. 35, wszelkim oczekiwaniom, wymaganiom, i najbardziej delikatnemu smakowi zadosyć uczyni. Nadto przyjmują się od godz: 2ej z południa najliczniejsze zamówienia. *C. W.*

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 24 Stycznia (5 Lutego) 1851 r.— Starszy Cenzor, L. T. *Tripplin.*